

Morawski, Zbigniew

"Trzemeszno, klasztor św. Wojciecha w dwóch pierwszych wiekach istnienia",
Krystyna Józefowiczówna,
Warszawa-Poznań 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/3, 575

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Krystyna Józefowiczówna, *Trzemeszno, klasztor św. Wojciecha w dwóch pierwszych wiekach istnienia*, Prace Komisji Historii Sztuki t. X, Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział Nauk o Sztuce, Warszawa — Poznań 1978, s. 154.

Rozważając okoliczności i czas powstania starszej bazyliki w Trzemesznie autorka przyjmuje tradycyjną, odnoszoną do końca XI w. (trzeba zaznaczyć na niekorzyść autorki — znaną z okresu grubo późniejszego) wersję genezy klasztoru benedyktynów w Trzemesznie, jako konwentu eremickiego, założonego być może przez samego św. Wojciecha. Wzniesiona tu duża, trójnawowa bazylika z transeptem miała być pierwotnym grobem św. Wojciecha, którego relikwie przeniesiono do Gniezna w związku z pielgrzymką cesarza Ottona III. Miejsce benedyktynów zajęli potem kanonicy regularni, których rola i znaczenie doszły do szczytu w czasach Bolesława Krzywoustego. Fakt zachowania się w Trzemesznie relikwii św. Wojciecha, z których obrabował Gniezno najazd czeski w 1039 r. oraz przypuszczalnie napięte stosunki księcia z arcybiskupem gnieźnieńskim sprawiły, że Trzemeszno stało się ośrodkiem patronującym pomorskiej działalności politycznej i misyjnej Krzywoustego.

Odzwierciedleniem rangi Trzemeszna jest powstała w tym okresie młodsza bazylika romańska, wzniesiona na fundamentach starej. Nowa bazylika nawiązywała w swym programie architektonicznym (i w kryjących się za nim treściach ideowych) do budownictwa szwabskich klasztorów benedyktyńskich, przodujących w dziele reformy życia zakonnego tamtych czasów. Porównawczej analizie architektury budowli trzemeszeńskich poświęca autorka najwięcej uwagi, dając ciekawy przykład wzbogacenia tradycyjnego warsztatu historyka (także historyka stosunków politycznych) o nową kategorię źródeł.

Z. M.

Zbigniew Perzanowski, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Studia nad fundacją i rozwojem uposażenia w średniowieczu*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych nr 42, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 154.

Na szczególną uwagę w tej monografii fundacji, pierwotnego uposażenia i rozwoju posiadłości opactwa benedyktyńskiego w Lubiniu (wraz z prepozyturą w Jeżowie) zasługuje oryginalna, choć trochę niesprawdzalna hipoteza Z. Perzanowskiego co do osoby fundatora — miał nim być Bolesław Śmiały, którego imię wymazano następnie z tradycji klasztoru i źródeł, przypisując fundację członkom rodu Awdańców. W ten sposób autor przesuwą datę fundacji z szerzej przyjętej — rok 1113 — na lata 1075—1076. Podstawą egzystencji klasztoru stała się duża i zagospodarowana włość książęca, na co wskazuje ludność setno-dziesiątnicza, zamieszkująca w nadanych mu pierwotnie osadach. Latafundium klasztoru rozwijało się następnie dzięki trzynastowiecznemu immunitetowi i intensywnej akcji kolonizacyjnej na prawie niemieckim, której szczyt wypada w połowie XIV w.

Opactwo w Lubiniu posiada dość bogatą bazę źródłową, wykorzystaną w niniejszej pracy — uwagę zwracają tu fragmenty rocznika klasztornego, nekrologi i księga bracka.

Z. M.